

Dziesięć Przykazań — Część 35: Nie cudzołóż — Część 2

Poniższy tekst stanowi przesłanie z Corner Fringe Ministries, wygłoszone przez Daniela Josepha. (21.01.2023)

Tłumaczenie PL: Gorzowskie Centrum Biblijne (16.07.2025)

*Fragmenty niniejszego dokumentu zostały zredagowane na podstawie nagrania wideo, aby lepiej przedstawić pełną treść w formie pisemnej. Szczególną uwagę poświęcono zachowaniu oryginalnego kontekstu, jednak dokument ten nie jest zapisem dosłownym. **Wersety biblijne BP oznaczono czerwonym tekstem, TW brązowym a inne cytaty — niebieskim.** Zaleca się wydrukowanie dokumentu w kolorze. Hebrajskie słowa zazwyczaj opatrzone są transkrypcją na język angielski. W większości przypadków tekst hebrajski należy czytać od prawej do lewej.

Szabat szalom. Obecnie zajmujemy się siódmym przykazaniem.

Wyjścia 20:14 — Nie cudzołóż, *lō tnə'āḇ.*

Chcę dziś rozpocząć od powrotu do roku 1604.

W 1604 roku król Anglii wydał wielkie polecenie stworzenia nowego i dokładniejszego tłumaczenia Biblii na język angielski. Wówczas istniały już Biblia Genewska, Wielka Biblia oraz Biblia Biskupów, ale pragnęli, aby powstało coś doskonalszego. Owocem tej pracy była Biblia Króla Jakuba (*King James Bible*). Tłumaczenie to zajęło siedem lat i wymagało pracy 47 uczonych. Dziś ta wersja uznawana jest za najbardziej wpływowe angielskie tłumaczenie Biblii w historii świata.

W pracach nad tłumaczeniem brały udział także inne osoby — łącznie było to prawdopodobnie około 60 osób. Drukarze królewscy, John Norton i Robert Barker, zostali wyznaczeni do opublikowania tej wersji Biblii. Szczególnie interesuje nas Robert Barker, ponieważ 20 lat później znów został zaangażowany w przedruk Biblii Króla Jakuba — tym razem z pomocą Martina Lucasa.

Autoryzowana wersja Biblii Króla Jakuba z 1611 roku wywarła ogromny wpływ na świat. Dwadzieścia lat później dokonano jej przedruku, lecz pojawiła się drobna różnica w wersji z 1631 roku. „Mówi się” — i mówię to w cudzysłowie, bo sam tego nie liczyłem — że wersja z 1611 roku zawiera 788 280 słów. (Współczesna wersja King James ma ich znacznie mniej — około 783 000). Natomiast wersja z 1631 roku miała tylko 788 279 słów — o jedno słowo mniej niż wersja z 1611 roku.

Brakujące słowo występuje w naszym wersie — **Księga Wyjścia 20:14** — w siódmym przykazaniu z Dziesięciu Przykazań. Wersja z 1611 roku brzmiała: „**Nie będziesz**

cudzołożył” (*Thou shalt not commit adultery*). Natomiast w wersji z 1631 roku zapisano: „**Będziesz cudzołożył**” (*Thou shalt commit adultery*). Widzisz różnicę? W wersji z 1631 roku brakuje słowa „nie”, co diametralnie zmienia sens przykazania.

Kilka lat później Peter Heylyn — intelektualista, kaznodzieja, kapelan i autor (lista jego osiągnięć jest dłuższa, niż mamy czas omówić) — skomentował to wydarzenie i jego skutki. Warto przytoczyć jego wypowiedź.

Peter Heylyn (1599–1662) — „*Królewscy drukarze Jego Królewskiej Mości, około roku 1631/1632, popełnili skandaliczny błąd w naszych angielskich Bibliach, pomijając słowo **Nie** w Siódmym Przykazaniu. Gdy Król został o tym poinformowany przez Biskupa Londynu, wydano rozkaz, by wezwać drukarzy (Lucasa i Barkera) przed Wysoką Komisję. Po udowodnieniu tego faktu całe wydanie zostało wycofane, a drukarze surowo ukarani grzywną, na co zasłużyli.*”

Z powodu pominięcia jednego słowa, drukarze odpowiedzialni za przedruk Biblii Króla Jakuba zostali dosłownie zniszczeni. Utracili zawód, odebrano im licencje drukarskie i nałożono na nich wysokie grzywny. Kara była tak dotkliwa, że jeden z drukarzy trafił prawdopodobnie do więzienia za długi. A wszystko przez jedno pominięte słowo.

Dziś istnieją jeszcze egzemplarze Biblii Króla Jakuba z 1631 roku, a brak w niej słowa „nie”. Wiesz, jak nazywa się tę Biblię? Nazywa się ją Biblią nikczemną (*The Wicked Bible*). Pomyśl o tym. Wszystko inne w tym przedruku jest takie, jakie być powinno. Każde słowo Tory, Proroków, nauk Jezusa i pism Apostołów zostało zachowane... oprócz jednego słowa. A jednak z powodu pominięcia jednego słowa, Biblia Króla Jakuba z 1631 roku nosi dziś nazwę „nikczemnej”. To daje mi zupełnie nowe zrozumienie i uznanie dla słów Pawła: **Galatów 5:9** — „Mała ilość kwasu zakwasza całe ciasto.” Odrobina kwasu wystarczy, by zepsuć cały dokument. **Jakuba 2:11** — Już to omawialiśmy, ale posłuchaj raz jeszcze: **Ten bowiem, który powiedział: Nie cudzołoż! powiedział także: Nie zabijaj! Jeśli więc nie dopuszczasz się cudzołóstwa, ale zabijasz, naruszyłeś Prawo.**

Można by to odwrócić i powiedzieć: „Nie zabiłem, nie użyłem imienia Bożego nadaremno, nie ukradłem, nie złożyłem fałszywego świadectwa,” — ale jeśli popełniłeś cudzołóstwo, podlegasz Prawu i całkowitemu potępieniu. Może ci się to nie spodoba, ale jeśli wszystko inne robisz dobrze, a zawiedziesz w tym jednym — wszystko pójdzie na marne.

Wiele lat temu pewien mężczyzna został przyłapany na cudzołóstwie. Jego historia była imponująca — był ewangelistą, pracował w Słowie, głosił Ewangelię, był hojny, robił wszystko jak należy. Gdy został przyłapany na cudzołóstwie, zbył to mówiąc: „Ludzie

nie powinni mnie oceniać przez pryzmat tego, co zrobiłem. Powinni patrzeć na to, kim byłem i co zrobiłem dla Królestwa. Nie jestem złym człowiekiem.”

To mnie zszokowało i od razu pomyślałem o Ezechielu:

Ezechiel 33:13 — Gdy powiem sprawiedliwemu: Na pewno będziesz żył, on zaś, polegając na swej sprawiedliwości, popełni grzech — jeśli człowiek sądzi, że chodzi w Torze i robi wszystko dobrze, ale żyje w niewoli w jednej dziedzinie swojego życia, której nie poddał Bogu — mówię ci, to go zniszczy. Nie daj się zwieść — **nie będzie mu poczytana cała jego sprawiedliwość. Umrze z powodu grzechu, który popełnił.**

Niech to naprawdę do ciebie dotrze. Gdy zmagasz się z pokusą i myślisz o grzechu cudzołóstwa, musisz mieć tę rzeczywistość w świadomości.

Chcę teraz wnieść tę dyskusję na wyższy poziom. Aby zyskać prawdziwą perspektywę znaczenia słowa „cudzołóstwo” (tnə’āp), przyjrzyjmy się Księdze Liczb 13. Większość z was zna to wydarzenie. Bóg posłał dwunastu mężów, by zbadali ziemię obiecaną. Gdy ci dwunastu zwiadowców wróciło, dziesięciu z nich przyniosło złą wiadomość.

Liczb 13:27-33 — Co ciekawe, początkowo wypowiadają prawdę i mówią: Weszliśmy do ziemi, do której nas wysłałeś. Rzeczywiście opływa ona w mleko i miód; a oto i jej owoce! — dokładnie to, co Bóg im obiecał. Potwierdzają słowo Boga, mówiąc, że to rzeczywiście ziemia mlekiem i miodem płynąca. Ale potem dodają: **28 Jednakże lud, który mieszka w tej ziemi, jest silny, a miasta są warowne i bardzo wielkie... 31 Nie możemy wyruszać przeciw temu ludowi, bo jest on silniejszy od nas! 33** wydawaliśmy się szarańczą i takimi byliśmy też w ich oczach.

A przecież Bóg obiecał nie tylko, że ich wprowadzi do tej ziemi, ale że da im ją w dziedzictwo. Dziesięciu zwiadowców powiedziało, że nie ma szans, aby ją zdobyć.

Liczb 14:1-3 — Wtedy wzburzyło się całe zgromadzenie. Krzyczeli w głoś i lud płakał przez tę noc. (2) Wszyscy Izraelici poczęli wysuwać zarzuty przeciw Mojżeszowi i Aaronowi. Całe zgromadzenie odezwęło się do nich: Bodaj byśmy byli pomarli w ziemi egipskiej albo też powymierali na tej pustyni! (3) po co Jahwe wiedzie nas do tego kraju? Abyśmy padli od miecza? Aby nasze żony i dziatki stały się łupem? Czyż nie lepiej byłoby nam wrócić do Egiptu?

Czy widzicie, jak bardzo kłamstwa i zła relacja wpłynęły na ich życie? Widzicie, jak zniechęcenie zasiane przez Szatana przeniknęło Izrael? Uwierzono w zły raport i zaczęto postrzegać Boga tak, jakby ich nienawidził. Czuli, że jedynym powodem, dla którego Bóg ich tak daleko zaprowadził, było to, że chce ich zabić — ich i ich dzieci.

Liczb 14:4 — I mówili jeden do drugiego: Ustanówmy sobie wodza i wracajmy do Egiptu! Zerwali swoją relację z Bogiem. Przestali Mu ufać, przestali słuchać Mojżesza (Moszego), pośrednika tego Przymierza. Nie chcieli mieć z tym już nic wspólnego — i wiecie co? Bóg to usłyszał i zapłonął gniewem.

Liczb 14:22 — tak ci wszyscy ludzie, którzy widzieli moją chwałę i moje znaki - których dokonałem w Egipcie i na pustyni - a narażali się [na mój gniew] już po dziesięćkroć, — słuchajcie — i głosu mego nie słuchali.

Słuchanie Jego głosu było częścią Przymierza. Powiedzieli: „Wszystko, co Bóg powiedział, uczynimy...” (**Wyjścia 24:7**). Zgodzili się słuchać Jego głosu, ale teraz Go nie słuchają — i żaden z tych, którzy Mnie odrzucili, nie zobaczy ziemi, którą przysiągłem ich ojcom.

Liczb 14:33 — Synowie wasi natomiast będą pasterzami na tej pustyni przez czterdzieści lat — i to jest sedno — ponosząc skutki waszego przeniewierstwa aż do czasu, gdy wasze zwłoki zniszczą na pustyni.

Zauważcie, że Bóg użył tutaj określenia „niewierność”, czyli cudzołóstwo. Czy to nie zdumiewające? Bóg opisał odrzucenie Go, bunt przeciw Niemu i brak wierności jako cudzołóstwo. To bardzo znaczące. Mogłbym podać wiele innych przykładów, ale ograniczę się do jeszcze jednego:

Jeremiasza 3:8-9 — Spostrzegła, że dla tych wszystkich przeniewierstw zdrajczyni izraelskiej - odrąciłem ją i dałem jej list rozwodowy. Lecz nie ulękła się siostra jej przewrotna - Judea; poszła i również ona uprawiała nierząd. (9) Przez swą nieokiełznaną rozpustę zbecześciła ziemię i cudzołożyła z kamieniem i drzewem.

O czym mówi tutaj Bóg? Kamienie i drzewa? Chodzi o bałwochwalstwo. Izrael ufał fałszywym bogom, fałszywej nadziei, demonom zamiast jednemu prawdziwemu Bogu. To czyste i proste bałwochwalstwo — ale Bóg nie używa terminu „bałwochwalstwo”; używa słowa „cudzołóstwo”. Dlaczego?

Bo Izrael był poślubiony. Izrael wszedł w Przymierze z Bogiem Izraela. Bóg ogłosił: „Ja będę waszym Bogiem, a wy będziecie Moim ludem”, a Izrael odpowiedział: „Wszystko, co powiesz, uczynimy.”

Bóg dał im warunki Przymierza i zostało ono przypieczętowane krwią. Oni byli małżeństwem.

Postuchajcie uważnie, bo to, o czym zaraz powiem, jest kluczowe. Istnieje małżeństwo niebiańskie, które jest ukazane w Piśmie, oraz małżeństwo ziemskie. Jeśli chcesz, by

twoje ziemskie małżeństwo było udane, musisz spojrzeć na niebiański wzorzec. Apostoł Paweł powiedział: „*Mężowie, miłujcie żony swoje, jak i Mesjasz umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie*” (Efezjan 5:25). Innymi słowy, mężowie — jeśli chcemy być dobrymi mężami i jeśli nasze małżeństwa mają działać — naszym wzorcem powinno być to, co Jezua uczynił dla Kościoła (ekklësia po grecku, qahal po hebrajsku). On kochał ich bezwarunkowo. To jest miłość niesamowita — miłość, której nie da się zmierzyć. Powinniśmy czerpać z tego niebiańskiego wzorca małżeństwa i stosować go na ziemi. Idźmy krok dalej. „*Żony, bądźcie poddane swoim mężom, jak Panu*” (Efezjan 5:22). Innymi słowy, powinniśmy spojrzeć na to, jak Pismo definiuje małżeństwo niebiańskie: jako Kościół Jezusy poddający się Jemu. To jest wzorzec dla żon. Zatem — rozumiecie — istnieje bezpośrednie powiązanie między małżeństwem niebiańskim a ziemskim. Powinniśmy zawsze spoglądać na małżeństwo niebiańskie, jeśli chcemy, by nasze ziemskie związki były trwałe. To obejmuje też Jeremiasza 3 i Liczb 14, gdzie Bóg mówi o swoim małżeństwie i o tym, że Jego żona dopuściła się cudzołóstwa.

Za każdym razem, gdy Bóg używa określenia „tnə’āp” (cudzołóstwo) lub „zenut” (nierząd), zachęcam was: spójrzcie na kontekst — a ogarnie was bojaźń Boża. Co mam na myśli? Kiedy Bóg mówił o ich niewierności na pustyni, to kontekstem było to, że ich ciała miały spocząć na pustyni. A więc kiedy Bóg używa terminu „cudzołóstwo”, powinniśmy zadrzeć ze strachu, wiedząc, co to zapowiada.

Co nastąpiło, gdy Bóg przemówił przez Jeremiasza i oznajmił, że Jego lud dopuszcza się cudzołóstwa? Bóg zasadniczo powiedział: „Jestem z tobą w przymierzu małżeńskim, ale ty dopuszczasz się cudzołóstwa przeciwko Mnie.” I co się stało z Judą? Babilończycy zaszlachtowali mieczem Żydów. To był potworny widok. Ostatnią rzeczą, jaką król Sedekiasz widział swoimi oczami, było to, jak król Babilonu ustawił jego dwóch synów i zamordował ich na jego oczach. A potem, żeby mieć pewność, że to będzie ostatni obraz, jaki zobaczył Sedekiasz, król Babilonu wytupił mu oczy. Rozumiecie? Gdy Bóg używa terminu „cudzołóstwo”, towarzyszy temu piekielny sąd i niewyobrażalny ból oraz cierpienie. Im lepiej rozumiemy, jak Bóg używa tego słowa, tym dalej powinniśmy uciekać od jakiegokolwiek cudzołóstwa tu na ziemi.

Przez lata modliłem się z wieloma osobami, które były w agonii, gdy ich współmałżonek dopuścił się zdrady. Jest coś, co powiedziało mi wiele osób — nieznających się nawzajem — a co mną wstrząsnęło. Było to coś, nad czym musiałem się głęboko zastanowić i co dało mi znacznie większe zrozumienie przerażającej rzeczywistości grzechu cudzołóstwa. A oto, co mówili:

Kilka lat temu pocieszałem i wspierałem pewnego człowieka, który właśnie dowiedział się, że jego żona zdradza go. Powiedział mi: „*Danielu, łatwiej byłoby mi, gdyby moja żona umarła.*” Znałem go dobrze i wiedziałem, że kochał ją ogromnie. A on powiedział:

„Łatwiej byłoby mi poradzić sobie z jej śmiercią w wypadku samochodowym albo na skutek choroby, niż z tym, co teraz przeżywam. Nie wiedziałem, że człowiek jest zdolny doznawać takiego bólu.” Gdy to mówił, uświadamiałem sobie skalę zniszczenia, bólu i mrocznej mocy tego grzechu. Kobiety, które się przede mną otwierały, mówiły dokładnie to samo: łatwiej byłoby im, gdyby ich mężowie umarli, niż zmierzyć się z tą zdradą.

Między małżeństwem niebiańskim a ziemskim istnieje relacja zwrotna. To, czego doświadczamy w naszych ziemskich małżeństwach, pomaga nam zrozumieć głęboką duchową rzeczywistość.

Teraz chcę poruszyć historię, którą wielu ludzi uważa za najbardziej znaną biblijną opowieść o cudzołóstwie — historię Dawida i Batszeby. Ta opowieść dostarczy nam wyjątkowej platformy, by omówić kwestie, do których naprawdę musimy się odnieść. Istnieją aspekty tego grzechu, które trzeba zrozumieć. Ponadto musimy zrozumieć, jak niebezpieczny jest ten grzech i jak wielkie zwiedzenie się z nim wiąże. Ta historia umożliwi nam głębsze wnikięcie w ten temat. Nie zakończymy tego dzisiaj, ale zaczniemy od wprowadzenia.

2 Księga Samuela 11:1 — Na początku roku, w porze, kiedy królowie wyruszają na wojnę, wysłał Dawid Joaba z jego sługami i całym Izraelem. Spustoszyli oni [kraj] Ammonitów oraz oblegali Rabbę. Dawid zaś pozostał w Jerozolimie.

Tak autor wprowadza historię Dawida i Batszeby. Zwróćcie uwagę na istotny szczegół. „Cały Izrael” oznacza, że w mieście została tylko podstawowa załoga – wystarczająca liczba ludzi do zarządzania sprawami i ochrony króla. Wszyscy jego dzielni wojownicy zostali wysłani na wojnę – w tym również Uriasz. To tło ma ogromne znaczenie dla tej historii i zaraz do niego wrócimy. Przejdźmy do wersetu drugiego.

2 Księga Samuela 11:2a — Pod wieczór pewnego dnia, gdy Dawid wstał z łoża i przechadzał się po tarasie domu królewskiego,

Wielu ludzi słysząc tę historię myśli, że Dawid nie mógł spać i obudził się o pierwszej czy drugiej w nocy, by przejść się po dachu. Ale tak nie było. Spójrzcie na hebrajskie wyrażenie „pewnego wieczoru” — *le’et hā’ereḇ*. Większość z was wie, że *erew* oznacza czas zachodu słońca. **Septuaginta (LXX)** tłumaczy to jako: „**I stało się ku wieczorowi.**”

Mogę wam powiedzieć – zwłaszcza że dopiero co wróciłem z Florydy – gdy byłem na plaży i obserwowałem zachód słońca, *erew*, widoczność była bardzo dobra. Widać było daleko wzdłuż brzegu. To okaże się istotnym elementem tej historii, bo to, co Dawid zobaczy i uczyni, będzie miało wielkie znaczenie. Słońce zachodziło, ale widoczność nadal była dobra.

2 Księga Samuela 11:2b jako król miał panoramiczny widok na miasto. Jego dom był położony wyżej, więc mógł łatwo obserwować to, co się działo, szczególnie że słońce zachodziło, *erew*, a widoczność wciąż była dobra — **ujrzał z wysokości kąpiącą się kobietę. A była ona nadzwyczaj piękna.** Zrozumcie, że wszystko, co nastąpi w tej historii, ma swój początek w tym właśnie momencie. To chwila, na którą trzeba zwrócić szczególną uwagę. Wymaga ona naszej pełnej koncentracji. Warto poświęcić trochę czasu, by naprawdę zrozumieć, co tu się wydarzyło.

Pierwsza rzecz, którą chcę zaznaczyć, jest bardzo istotna. Gdy Dawid wyszedł na dach, ostatnią rzeczą, jakiej się spodziewał, było to, co zobaczył. Innymi słowy, Dawid nie wyszedł na dach z zamiarem podglądania Batszeby. Wiecie, jak ważne to jest dla tej historii? Wiecie, jak ważne to jest dla zrozumienia pokusy? Bardzo często, gdy diabeł przygotowuje dla ciebie pokusę, zostajesz nią zaskoczony i nie jesteś przygotowany. Ona po prostu cię dopada i musisz sobie z nią poradzić w danym momencie.

To powiedziawszy, dodam jeszcze: ani przez chwilę nie wierzę, że ciąg wydarzeń był przypadkowy. Wierzę, że diabeł był obecny w szczegółach, ponieważ momenty wydarzeń złożyły się „idealnie”. Wszyscy wojownicy zostali wysłani – w tym Uriasz, mąż Batszeby. Dawid akurat w tym czasie wychodzi na dach, dokładnie wtedy, gdy Batszeba się kąpie. Możecie być pewni, że widzę w tym rękę diabła. Możecie być pewni, że szatan szukał dogodnej chwili, by uderzyć w króla. *„Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokół jak lew ryczący, szukając, kogo by pożreć” (1 Piotra 5:8).* Jest strategiem i zaatakuj cię w idealnym momencie. I dokładnie to się wydarzyło w tej historii — Dawid został trafiony w chwili największej słabości.

Chcę teraz podkreślić najważniejszy element tej historii: Dawid zobaczył kobietę kąpiącą się. Zauważcie, że tekst nie mówi: „Dawid zobaczył kobietę kąpiącą się i zaskoczył swoje oczy.” Nie mówi: „Dawid zobaczył ją kąpiącą się i odszedł.” W tekście nie ma niczego, co by sugerowało, że Dawid odwrócił wzrok albo odszedł — bo tego nie zrobił. To, co zobaczył, przyjął.

Musisz zrozumieć, jak potężnym wejściem do twojej duszy są oczy. Są one nadprzyrodzoną bramą. Nie potrafię zliczyć, ile godzin spędziłem rozmyślając nad tym, że oczy są portalem do serca i sposobem, w jaki diabeł uzyskuje dostęp do duszy człowieka. Nie potrafię tego wystarczająco mocno podkreślić.

Myślę o tym, jak wielu niczego niepodważających mężczyzn — takich jak Dawid, który wyszedł na dach bez intencji podglądania Batszeby — otwiera swoje laptopy, zaczyna pracować i nagle coś wyskakuje na ekranie. Nie szukali tego, a jednak teraz przeżywają swój „moment z Batszebą” — kobieta w wyzywającym stroju, a może niemal naga. Diabeł celuje w ich oczy. Oczy są kluczowe. Stawia przed nimi obrazy, by

ich zniewolić. Jedno kliknięcie myszki — i są w świecie nieprawości. Jedno kliknięcie — i diabeł zarzuca haczyk i zyskuje czcicieli.

Jeśli jesteś uzależniony od pornografii, jesteś czcicielem diabła. Nie oszukuj się. Nie łudź się. Nie ma znaczenia, jak często chodzisz do kościoła ani jak często podnosisz ręce w uwielbieniu — jeśli tańczysz z diabłem, nie należysz do Boga. Nie jesteś pod łaską — jesteś pod Prawem. Smutne jest to, że Dawid przeżył moment pornograficzny, gdy zobaczył nagą kobietę kąpiącą się — i zamiast uciec, zaakceptował to. Ilu milionów mężczyzn codziennie robi to samo? I niestety, nie mówię tu o świecie — mówię o mężczyznach w Kościele, którzy nie mają pojęcia, że łączą tarcze z demonami i zbliżają się do mocy demonicznych. Jeśli oglądasz pornografię, nie rozumiesz, w co się wplątałeś, bo gdybyś rozumiał, uciekałbyś, ratując życie. Oglądanie pornografii to poziom ciemności, którego trudno nawet opisać.

Ewangelia Mateusza 6:22-23 — Jezua powiedział: **Światłem dla ciała jest oko. Jeśli więc oko twoje jest zdrowe, to całe twoje ciało będzie miało światło. (23) Lecz jeśli oko twoje będzie chore, całe ciało pograży się w ciemności. Jeżeli zatem światło, które masz w sobie, jest ciemnością, to jakaż to [wielka] ciemność!** Jeśli kierujesz swoje oczy na dobre rzeczy, wprowadzasz światło. Czy to nie niesamowite? Gdy w skupieniu czytam Słowo Boże, ono wchodzi przez oczy i rodzi światło w świątyni Boga. „Czyż nie wiecie, że wasze ciała są świątynią Ducha Świętego...?” (**1 Koryntian 6:19**). Ale jeśli wystawiasz swoje oczy na rzeczy ciemne, złe i niegodziwe, całe ciało pograża się w ciemności. To plugastwo. To duch antychrysta wkraczający, by zbezczścić świątynię Boga.

A co mówi Paweł? „Jeśli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg” (**1 Koryntian 3:17**). Bóg nie toleruje profanacji swojej świątyni — a przecież to właśnie jest plan diabła. On wie, jak to osiągnąć. Uczyni wszystko, by wprowadzić coś przed twoje oczy. „O, uważaj, małe oczka, co widzicie.” Musimy strzec naszych oczu.

Psaln 101:3 — **Moich oczu nie zatrzymam na żadnej niegodziwości; nienawidzę czynów występnych, nie przyłgnie to do mnie!** Wiesz, kto to napisał? Dawid. Jeśli ktoś może się na ten temat wypowiedzieć, to właśnie on. On znał moc ciemności. Wiedział, co się stanie, gdy dopuścisz niegodziwość do swoich oczu — ogarnie cię czysta ciemność. Dlatego Dawid nie stawiał nic niegodziwego przed swoimi oczami.

Hiob 31:1 — Hiob, sprawiedliwy człowiek, powiedział: **Przymierze zawarłem z oczyma moimi, aby nigdy nie wejrzeć na dziewicę.** Hiob dzieli się mądrością Ducha Świętego. Zawarł przymierze ze swoimi oczami, ponieważ pragnął być pełen światła i dobroci. Wiedział, jak się chronić. Wiedział, co jest stawką. Mężczyźni i kobiety, którzy wpadają w sidła pornografii, nie znają tej ceny. W ogóle jej nie liczą.

Didache, wczesny chrześcijański dokument z II wieku, nie wymaga już przedstawienia, ponieważ wcześniej już o nim mówiliśmy. Postuchaj tej mądrości. **Didache 3:3** — „Dziecko moje, nie bądź pożądlivy, bo pożądlivość prowadzi do nierzędu. Nie bądź ordynarny w mowie ani nie błąkaj wzrokiem, bo to wszystko rodzi cudzołóstwo.” Gdy twoje oczy są niespokojne i nie możesz przestać patrzeć na to, na co nie powinieś — wiem, co czeka cię w przyszłości: cudzołóstwo. To serce cudzołożnika lub cudzołożnicy. Wróćmy do ogrodu. Czytasz w **Księdze Rodzaju 3:1-3**, że diabeł przyszedł do Ewy i podważył przykazania Boga. Powiedział: **Czy doprawdy Bóg zapowiedział, że nie wolno wam jeść ze wszystkich drzew ogrodu?** Ewa odpowiedziała diabłu: A kobieta odpowiedziała wężowi: Wolno nam jeść owoce ze wszystkich drzew tego ogrodu! — drzewa poznania dobra i zła — Bóg powiedział: **Nie wolno wam z niego jeść, nie wolno wam go dotykać, abyście nie pomarli!** A więc diabeł podważył Słowo Boże. Ewa odpowiedziała słowem: „Bóg powiedział: nie jedz i nie dotykaj, bo umrzesz.”

Rodzaju 3:4 — I rzekł wąż do kobiety: **Na pewno nie pomrzecie!** Powiedział, że Bóg jest kłamcą, a Jego słowo nie jest prawdziwe. Do tego właśnie próbował przekonać Ewę. Warto się temu przyjrzeć, ponieważ tak właśnie działa dzisiaj. Przekonuje mężczyzn, że jeśli wejdą w pornografię, „z pewnością nie umrą.” Nie będzie śmierci na końcu tej drogi, nie ma ceny do zapłacenia, nie ma konsekwencji żadnego grzechu.

Rodzaju 3:5 — Ale wie Bóg, że gdy zjecie [owoc] z niego, otworzą się wam oczy i będziecie, jak Bóg wiedzieli, co dobre i złe. Diabeł przekonuje, że to coś dobrego; że tylko na tym zyskają. Ale kiedy rozmawiam z ludźmi, którzy pokutowali z cudzołóstwa, mówią mi, że w momencie grzechu nie mieli pojęcia, jak wielki wpływ ich działania będą miały na ich współmałżonków i dzieci. Nie rozumieli „kosztu”, bo diabeł zrobił wszystko, by go przed nimi ukryć.

Rodzaju 3:6 — I spostrzegła kobieta, że [owoc] drzewa był dobry do jedzenia i pożywny dla oka, a [nawet] godny pożądania dla zdobycia tej wiedzy. Wzięła więc jeden z owoców i jadła. Dała też mężowi, który był przy niej. I on jadł. Niesamowite jest to, że Pismo wiąże upadek całej ludzkości z oczami. Jeśli chcesz zrozumieć grzech, musisz przestudiować ogród. Musisz przestudiować interakcję między diabłem a Ewą. Musisz zrozumieć, co się tam wydarzyło. Ewa skierowała oczy na to, co było zakazane — i było to dla niej przyjemne, i zobaczyła, że było to dobre. Diabeł użył jej oczu.

2 Koryntian 5:7 — Paweł powiedział: **W postępowaniu kierujemy się wiarą, a nie widzeniem.** W tej sytuacji, bez względu na to, co zobaczyła, Ewa odwróciłaby wzrok, gdyby chodziła w wierze i uwierzyła Bogu, który powiedział, że jeśli zje z tego drzewa, umrze. Zamiast tego szła za wzrokiem i została przekonana przez piękno tego, co zobaczyła. Uwierzyła kłamstwu diabła, że nie będzie żadnej ceny do zapłacenia.

Mateusza 5:27–28 — Jezua powiedział: **Styszeliście, że powiedziano praojcom: Nie będziesz cudzołożyl. (28) A Ja wam powiadam: Każdy, kto z pożądaniem patrzy na kobietę, już popełnił cudzołóstwo w sercu.** Jeśli chcemy mówić o prawdziwie wstrząsających słowach — oto one. Jezua objawił coś jeszcze bardziej przerażającego niż to, co dotąd wiedzieliśmy o cudzołóstwie — a mianowicie fakt, że cudzołóstwo zaczyna się w sercu. Możesz stać się winnym przed Bogiem tylko na podstawie tego, nad czym medytujesz w swoim wnętrzu. Jeśli mężczyźni patrzą na kobiety i pożądają ich, albo kobiety patrzą na mężczyzn i pożądają ich — nie daj się zwieść — jesteś winny przed Bogiem. To rzecz obrzydliwa. To stawia nas na bardzo niebezpiecznym polu duchowej walki.

Kiedy o tym myślę, przypomina mi się **Ewangelia Mateusza 7:21–23** — **Nie każdy, kto mówi do Mnie: Panie, Panie, wejdzie do królestwa niebieskiego, ale ten, kto spełnia wolę mego Ojca, który jest w niebie. (22) W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż w Twoim imieniu nie prorokowaliśmy? I w Twoim imieniu nie wyrzucaliśmy czartów? I w Twoim imieniu nie dokonywaliśmy wielu cudów? (23) Wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie, zło czyniący!** Ci ludzie głosili Ewangelię — a jednak Jezua ich zaskoczy i powie: „**Nigdy was nie znałem... zło czyniący.**” Nie łudź się — wśród nich będą bardzo gorliwi uczestnicy nabożeństw. Ale ponieważ w ich sercach toczył się karnawał rozpusty, Jezua odprawi ich jako cudzołożników i cudzołożnice. Nie traktuj słów Jezuy lekko — to sprawa życia i śmierci.

Cudzołóstwo Dawida rozpoczęło się na dachu, kiedy pozwolił sobie na spojrzenie i zaczął pożądać żonę innego mężczyzny. Tam właśnie rozpoczęło się cudzołóstwo. To daje nam głęboki wgląd w to, czym jest cudzołóstwo, a czym nie jest. Jeśli jest w twoim sercu — musisz pokutować. Musimy pozwolić, by te słowa Jezuy wybrzmiały w nas.

Pomyśl o tej statystyce, o której wspominaliśmy w poprzednim nauczaniu: **Statystyki niewierności (2022): Jak wiele zdrad ma miejsce? — 74% mężczyzn i 68% kobiet przyznaje, że zdradziłoby, gdyby mieli gwarancję, że nikt się nie dowie.** Ci ludzie już popełnili cudzołóstwo. Ono już istnieje w ich sercu. Choć fizycznie jeszcze nic się nie wydarzyło — nie są niewinni. Będą uznani za winnych przed Bogiem, jeśli nie pokutują.

Ile razy słyszałeś, jak mówię, że wojna zaczyna się i kończy w umyśle? Zwycięstwo i porażka mają miejsce w umyśle. **2 Koryntian 10:4–5** — Paweł powiedział: „**Bronie naszej walki nie są cielesne, lecz mają moc w Bogu do burzenia warowni. Obalamy wszelkie zamysły i wszelką wyniosłość, która się podnosi przeciw poznaniu Boga...**” — czyli przeciw przykazaniom Boga. A zatem, gdy diabeł wprowadza do twojego umysłu myśli sprzeczne ze Słowem Bożym, z poznaniem Boga — sięgnij po broń. Jaka jest twoja broń? Miecz. A mieczem Ducha jest Słowo Boże. Musisz zacząć używać swojej broni.

Zatem, mężczyźni — jeśli pracujecie przy komputerze, zajęci własnymi sprawami i nagle pojawi się na ekranie obraz kobiety prowokacyjnie lub półnago ubranej — sięgnijcie po broń i zastąpcie ten obraz Słowem Bożym. Przypomnij sobie: cudzołożnicy i cudzołożnice nie odziedziczą Królestwa Bożego. Powiedz sobie: „Nie mogę przyjąć tego do swoich oczu i żyć. Będę pełen ciemności.” **Mateusza 5:28** — Zwróć uwagę, co powiedział Jezua: **Każdy, kto z pożądaniem patrzy na kobietę, już popełnił cudzołóstwo w sercu.** Spośród wszystkiego, co możemy powiedzieć o cudzołóstwie — te słowa powinienś zapamiętać. Ono zawsze zaczyna się w sercu. Następnie Jezua oferuje rozwiązanie. Niektórym może się to nie spodobać.

Mateusza 5:29 — **A jeśli twoje oko prawe pobudza cię do złego, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem dla ciebie, abyś stracił jeden ze swoich członków niż żeby całe twoje ciało wrzucono do piekła.** Żeby było jasne: Jezua nie żartuje, gdy mówi o tym, że trzymasz w sercu niewierność, ducha cudzołóstwa. Zapłacisz za to. Zostaniesz wrzucony do jeziora ognia. Zostaniesz zniszczony. A więc Jezua mówi: „Cokolwiek to jest — przestań to wpuszczać do swojego życia.” Jeśli to twoje oko — wyłup je. A Paweł dodał: „**Nie troszczcie się o ciało, by zaspokajać jego rządze**” (**Rzymian 13:14**).

Jeśli masz problem przy komputerze — przestań go używać. Nie obchodzi mnie, czy stracisz przez to pracę. Co ci przyjdzie z tego, że zyskasz cały świat, a utracisz swoją duszę? To nie jest tego warte. Jeśli twoim problemem jest telefon — odłóż go. Jeśli nie masz kontroli i jesteś w tej dziedzinie słaby — Bóg cię wzmocni, im bardziej będziesz Go szukał. Z czasem staniesz się silniejszy w odrzucaniu diabła.

Jakuba 4:7 — Zwróciłeś kiedyś uwagę na te słowa? — **Bądźcie więc ulegli Bogu, a przeciwstawiajcie się szatanowi, wtedy ucieknie od was.** Jak przeciwstawiamy się diabłu? Tylko przez podporządkowanie się Bogu. Za każdym razem, gdy ustępujesz diabłu, odrzucasz podporządkowanie się Bogu. To bardzo proste. Ale w chwili pokusy — nie sięgasz po broń. Nie używasz broni duchowej. Nie ma w tobie mądrości Bożej, bo twoje ciało nie chce jej użyć. Twoje ciało pragnie zniszczyć twoją duszę. A diabeł chce cię całkowicie zgubić.

Na tym dziś zakończymy.